Joanna Wawryk

# „Trzeci wiek" w „trzecim miejscu", czyli seniorzy w bibliotece publicznej

Obecnie nietrudno zaobserwować, że zakres działań bibliotek publicznych jest bardzo urozmaicony i wielokrotnie dotyczy obszarów, które z tradycyjną książką nie mają zbyt wiele wspólnego bądź też jest ona tylko pretekstem do zaskakujących inicjatyw. W specjalistycznych publikacjach i na rozmaitych forach związanych z bibliotekami często przewija się hasło „biblioteka jako trzecie miejsce", nawiązujące do koncepcji Raya Oldenburga, mówiącej o trzech miejscach aktywności człowieka („pierwsze miejsce" to dom, „drugie miejsce" – praca/szkoła, „trzecie miejsce" – miejsce relaksu, odpoczynku). Przyjęło się ono znakomicie w dyskursie naukowym dotyczącym bibliotek, o czym świadczą chociażby dwie międzynarodowe konferencje ph. „Biblioteka jako »trzecie miejsce«". Pierwszą zorganizowała Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego w dniach 31 maja – 2 czerwca 2011 roku, drugą – Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida w Zielonej Górze w dniach 15-17 października 2013 roku. Tak więc środowiska związane z bibliotekami optymistycznie podchwyciły koncepcję amerykańskiego socjologa. Sama publikacja, w której R. Oldenburg wyłożył swą teorię (*The great good place. Cafés, coffee shops, community centers, beauty parlors, general stores, bars, hangouts and how they get you through the day*, New York 1989), nie została przetłumaczona na język polski, a i autorzy odwołujący się do niej rzadko ją cytują. Hasło „trzecie miejsce" okazało się najbardziej nośne i dość pojemne, bowiem wszystkie działania bibliotek, które wykraczają poza jej tradycyjne zadania (czyli gromadzenie, opracowanie, udostępnienie zbiorów), a wiążą się z rozrywką, relaksem, miło spędzonym czasem, można uznać za „trzeciomiejscowe". W to nowoczesne spojrzenie na bibliotekę wpisuje się również grupa użytkowników, którzy wcale nie kojarzą się z nowoczesnością – chodzi o seniorów.

Spośród szerokiego spektrum (trzecich) miejsc biblioteka musi się wyróżnić, by potencjalni odbiorcy wybrali właśnie tę instytucję, a nie klub, park czy kawiarnię. Mimo to prawdopodobnie każda biblioteka ma grupę zaprzyjaźnionych bywalców, których nie trzeba specjalnie namawiać do skorzystania z darmowej oferty. Są to m.in. osoby starsze, już nie pracujące, ale aktywne. Seniorzy świetnie realizują hasło biblioteki jako „trzeciego miejsce", choć liczebnik może być w tym wypadku trochę mylący, gdyż osób tych zwykle nie dotyczy już „drugie miejsce" (czyli praca), a nierzadko i „pierwsze miejsce" (w tym wypadku dom rozumiany jako rodzina; wszak procent samotnych osób wśród starszych jest znaczny).

Na podstawie obserwacji można powiedzieć, że odsetek osób w starszym wieku podczas wydarzeń bibliotecznych otwartych dla wszystkich, bez wyraźnego sprecyzowania docelowej grupy wiekowej, jest duży. Seniorów widać przede wszystkim na imprezach związanych z „małą ojczyzną": wernisażach, wystawach, obchodach uroczystości patriotycznych, działaniach lokalnych. Niniejszy artykuł ma na celu zwrócenie uwagi na temat seniorów w bibliotece w kontekście realizacji koncepcji „trzeciego miejsca" – jest to temat ważny, mimo to prawie pominięty w publikacji zbierającej materiały konferencyjne z Łodzi[1]; w programie sympozjum naukowego w Zielonej Górze też nie poświęcono mu zbyt wiele miejsca[2]. Prezentowany tekst jest więc głosem w dyskusji na temat biblioteki jako „trzeciego miejsca" w odniesieniu do osób, które wkroczyły w „trzeci wiek". Wydaje się, że jest to istotne zagadnienie, bowiem rozważając „wektory przyszłości" bibliotek, nie można pomijać tych użytkowników, którzy co prawda nie są rzecznikami nowoczesności, niemniej ich obecność w bibliotece wymaga dostrzeżenia i aktualizowania oferty. Jeśli organizatorzy instytucji oraz sami bibliotekarze nie będą tego czynić, biblioteka może się stać obszarem wykluczenia osób starszych – a to by przeczyło polityce otwartości i solidarności międzypokoleniowej.

Nowoczesna biblioteka nie powinna oznaczać miejsca tylko dla „nowoczesnych", lecz instytucję, która rozpoznaje potrzeby swoich użytkowników i ma możliwości, by na nie umiejętnie reagować. Jest to tym trudniejsze, że w dzisiejszym świecie starzenie się i problemy związane z tym procesem są czymś… wstydliwym? Popkultura nie lubi starości. Starzenie się jest marginalizowane i nieakceptowane społecznie. Ewa Podsiadła w artykule *Starość – nowe tabu, czyli perspektywa starości w jędrnej popkulturze*, po analizie popularnego tytułu należącego do tzw. prasy kobiecej, stwierdziła, że widoczna jest tendencja do ukrywania starości „jako trudnej, z chorobami i problemami, a bardziej ukazywania [jej] od strony tak zwanej drugiej młodości"[3]. Trudno się z tym nie zgodzić.

Obraz świata, przekazywany przez mass media, jest przekłamany w odniesieniu do starości[4]. Kult młodości sprawia, że starość jest kamuflowana, młodość „przedłużana" i nikt nie chce być starym lub postrzeganym jako stary. Ludzie pragną być wiecznie młodymi lub chociażby młodymi duchem. Nie zmienia to faktu, że osoby starsze są ważną grupą społeczną ze względu choćby na to, że grupa ta jest coraz liczniejsza. Statystyki i prognozy demograficzne są jednoznacznie – społe-

---

1 Zob. *Biblioteka jako „trzecie miejsce". Międzynarodowa konferencja Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego. Materiały konferencyjne*, red. M. Wrocławska, J. Jerzyk-Wojtecka, Łódź 2011; tu zwł.: M. Laskowski, P. Szeligowski, *„Od maluszka do staruszka" – działalność edukacyjna Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi*, s. 181-187, dostęp: http://bcul.lib.uni.lodz.pl/Content/1896/KonferencjaBULII14.12.pdf [odczyt: 6 kwietnia 2014].

2 Zob. materiały konferencyjne dostępne na stronie konferencji: http://konferencja.norwid.net.pl/ [odczyt: 6 kwietnia 2014]. Na ten temat najwięcej mówiła Danuta Wańka [zob. też artykuł zamieszczony w niniejszym tomie – przyp. red.].

3 E. Podsiadła, *Starość – nowe tabu, czyli perspektywa starości w jędrnej popkulturze*, [w:] *Patrząc na starość*, red. H. Jakubowska, A. Raciniewska, Ł. Rogowski, Poznań 2009, s. 221.

4 Zob. *ibidem*.

czeństwo starzeje się, czyli rośnie odsetek osób, które przekroczyły 65 rok życia. W 2011 roku odbył się Narodowy Spis Powszechny – według danych opublikowanych w 2013 roku, odsetek osób w wieku 65 lat i więcej wzrósł w stosunku do roku 2002, z 12,7% do 13,6%. Zaś według dokumentu *Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do roku 2013*, opublikowanego przez Główny Urząd Statystyczny 30 stycznia 2014 roku – zwiększa się odsetek osób starszych (kobiet i mężczyzn w wieku 65 lat i więcej); osoby te stanowią 14,3% populacji[5]. Polacy żyją coraz dłużej (w 2012 r. średnia życia kobiet wynosiła 81 lat, mężczyzn – 72,7)[6]. Sytuacja ludnościowa Polski – według demografów – jest trudna. Społeczeństwo starzeje się, co spowodowane jest tym, że ludzie żyją coraz dłużej, ale i coraz niższym poziomem dzietności oraz postępem medycyny. Skutkuje to wydłużaniem wieku emerytalnego. Systematyczny wzrost liczby starszych osób jest tendencją ogólnoświatową i – cytując Mirosławę Dobrowolską – „problemy dotyczące funkcjonowania starszego pokolenia stają się niezwykle istotnym zadaniem dla rządów wielu państw i organizacji międzynarodowych"[7]. Według prognoz M. Dobrowolskiej w 2035 roku odsetek osób powyżej 60 roku życia będzie sięgał 30%[8].

Biorąc pod uwagę prognozy demograficzne, trzeba zgodzić się z Jerzym Semkowem, że „trzeci wiek" staje się tym większym wyzwaniem, im bardziej wydłuża się czas jego trwania[9].

Starzenie się jest procesem naturalnym, niemniej – co już zostało podkreślone – kulturowe postrzeganie starości zmienia się, a co za tym idzie – potrzeba redefinicji pojęć. Słusznie zauważyła Emilia Garncarek, że „Starość można nazwać społecznym przeznaczeniem, ponieważ to od społeczeństwa zależy, kto uznany zostanie za człowieka starego, w jaki sposób postrzega się starość i jak się ją definiuje"[10]. Honorata Jakubowska natomiast, rozpatrując starość w kontekście

---

5 Dostęp: http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/L_podst_inf_o_rozwoju_dem_pl_do_2013.pdf [odczyt: 4 kwietnia 2014].

6 Zob. *Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, oprac. zbiorowe, Warszawa 2013, dostęp: http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/LUD_ludnosc_stan_str_dem_spo_NSP2011.pdf [odczyt: 7 kwietnia 2014].

7 M. Dobrowolska, *Seniorzy w bibliotekach publicznych*, „Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza" nr 16, Warszawa 2012, s. 9.

8 *Ibidem*, s. 32. Słusznie zauważył Piotr Błędowski, że wobec przemian demograficznych (wydłużanie trwania życia ludzkiego, przesuwanie wieku emerytalnego) należy podjąć dyskusję nad zredefiniowaniem umownej granicy wieku starości. Obecnie jest to zwykle nie 60, lecz 65 rok życia. W odniesieniu do tego parametru, w 2035 r. odsetek ludności – podaję za badaczem – powinien wynieść 23,2. Zob. P. Błędowski, *Wprowadzenie. Starzenie się jako problem społeczny. Perspektywy demograficznego starzenia się ludności Polski do roku 2035*, [do:] *Monografia projektu PolSenior*, s. 11-12, dostęp: http://polsenior.iimcb.gov.pl/sites/polsenior.iimcb.gov.pl/files/file/monografia/rodzialy/Wprowadzenie.pdf [odczyt: 6 kwietnia 2014}.

9 J. Semków, *Trzeci wiek – wyzwaniem współczesnego człowieka*, [w:] *Starość u progu XXI wieku. Uniwersytety Trzeciego Wieku wobec problemów starzejącego się społeczeństwa*, red. A. Kobylarek, E. Kozak, Wrocław 2010, s. 18.

10 E. Garncarek, *Filmowy portret starszych kobiet*, [w:] *Starsze kobiety w kulturze i społeczeństwie*, red. E. Zierkiewicz, A. Łysak, Wrocław 2005, s. 196; cyt. za: H. Jakubowska, *Społeczne wytwarzanie starości: definicje, granice, konteksty*, [w:] *Patrząc na starość*, s. 14.

politycznym, rynku pracy, rynku dóbr i usług, życia rodzinnego oraz cielesności („ciało biologiczne – ciało kulturowe"), podkreśliła, że jest to pojęcie konstruowane społecznie, którego definicja jest inna w zależności od sfery życia społecznego, do której ją odnosimy[11].

Mówienie o „typowym emerycie" może się okazać utrwalaniem stereotypów, bowiem emeryci są grupą bardzo zróżnicowaną ekonomicznie, społeczne, kulturalnie. Starość się zmienia – według Marii Straś-Romanowskiej:

> Typowy współczesny reprezentant populacji trzeciego wieku wygląda młodziej niż jego rówieśnik z poprzedniego pokolenia, żyje przeciętnie dłużej, a jego organizm ma znacznie lepszą kondycję. Zmienił się ponadto zakres codziennej aktywności człowieka starszego, styl pełnienia przypisanych mu ról społecznych (np. roli emeryta czy babci) oraz sposób gospodarowania czasem wolnym[12].

Dzisiejszy emeryt często jest jeszcze aktywny zawodowo, zajmuje się samokształceniem, realizuje pasje i korzysta z dobrodziejstw techniki. Przy czym powyższa charakterystyka nie jest pełna, gdyż seniorzy nie są grupą jednolitą, co też widać w osobach przychodzących do biblioteki.

Starość może przebiegać według różnych modeli. Olga Czerniawska wyróżniła trzy style życia odnoszące się do tego okresu: styl całkowicie bierny, styl rodzinny i styl aktywności w stowarzyszeniu społecznym lub zawodowym[13]. To, co ludzie starsi będą robić w jesieni życia, jest w dużym stopniu konsekwencją tego, jak funkcjonowali w poprzednich okresach. *Activ aging* – „aktywne starzenie się" – to model propagowany i pożądany. Natomiast należy szukać sposobów, by przeciwdziałać wycofaniu czy bierności starszego pokolenia.

Obok fałszującego rzeczywistość obrazu, jaki wyłania się z mass mediów, pojawiają się coraz liczniejsze naukowe, poradnikowe i popularnonaukowe publikacje poświęcone demograficznemu starzeniu się ludzi w Polsce. Praca zbiorowa zatytułowana *Patrząc na starości* (Poznań 2009) uzmysławia, że świat ludzi starych nie jest taki, jak można odnieść z mediów i nie odpowiada potocznym stereotypom. Proces starzenia się jest przedmiotem badań specjalistów medycyny, psychologów, socjologów, ekonomistów[14]. Również bibliotekoznawcy i bibliotekarze powinni być zainteresowani problematyką, bowiem seniorzy są liczną grupą

---

[11] H. Jakubowska, *op. cit.*, s. 26.

[12] M. Straś-Romanowska, *Możliwości i ograniczenia rozwoju człowieka starszego związane z przemianami cywilizacyjnymi*, [w:] *Starość u progu*…, s. 14.

[13] O. Czerniawska, *Style życia ludzi starszych*, [w:] *Style życia w starości*, red. O. Czerniawska, Łódź 1998, s. 19-24, podaję za: M. Dobrowolska, *Seniorzy w bibliotekach*…, s. 22.

[14] Warto jeszcze podkreślić, że sztuka, wychwytująca i trafnie przeczuwająca kierunki zmian, też pochyla się nad tematem starości. Tropy starości we współczesnej literaturze znakomicie ujęła Agnieszka Czyżak w pracy pt. *Na starość. Szkice o literaturze przełomu tysiącleci* (Poznań 2011). Jest to publikacja tym cenniejsza, że pozycje lekturowe będące przedmiotem analizy powinny zainteresować też seniorów z uwagi na wspólnotę doświadczeń (więc i bibliotekarzy oraz animatorów pracujących z osobami w podeszłym wieku).

użytkowników, której potrzeb nie można lekceważyć. Wart uwagi jest projekt PolSenior realizowany ph. „Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce"[15]. Te multidyscyplinarne badania są cenne dla bibliotekarza pracującego z seniorami, gdyż przynoszą wieloaspektowe spojrzenia (nie mówiąc już o tym, że starość rozpatrywana jako ludzkie doświadczenie jest naturalnym procesem w przebiegu życia). Z publikacji przydatnych w warsztacie bibliotekarza: w 2009 roku do dwóch numerów „Poradnika Bibliotekarza" dołączono dodatki „Biblioteki dla Seniorów" (nr 2/2009 i 12/2009), zaś w 2012 roku w serii „Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza" ukazała się, cytowana już w tym artykule, publikacja *Seniorzy w bibliotekach publicznych* Mirosławy Dobrowolskiej – autorki od lat zajmującej się obecnością seniorów w przestrzeni bibliotek publicznych. Ostatnia pozycja jest tym cenniejsza, że zawiera wiele przykładów konkretnych bibliotecznych działań na rzecz seniorów, jak i praktycznych wskazań, w jakich instytucjach można szukać wsparcia, a ponadto – ciekawe linki wraz z bibliografią. Właściwie jest to pierwszy tego typu poradnik. Przydatne w pracy bibliotekarza są podręcznikowe publikacje powstałe w ramach Programu Rozwoju Bibliotek, w serii „Aktywna Biblioteka"[16]. Wskazane wydawnictwa świadczą o tym, że w środowisku związanym z bibliotekami publicznymi problem obecności seniorów jest dostrzegany i to właśnie w kontekstach, które można by nazwać realizacją koncepcji „trzeciego miejsca". Mowa o miejscu spotkań, przyjaznym dla seniorów, w którym mogą przyjemnie spędzić czas i np. skorzystać z oferty edukacyjnej czy kulturalnej. Przy czym, trzeba podkreślić, że w wielu przypadkach jest to działalność bibliotek wykraczająca poza jej podstawowe zadania.

Zgodnie z Art. 4 Ustawy z 27 czerwca 1997 roku o bibliotekach (Dz.U. 1997 Nr 85 poz. 539):

1. Do podstawowych zadań bibliotek należy:
   1) gromadzenie, opracowywanie, przechowywanie i ochrona materiałów bibliotecznych;
   2) obsługa użytkowników, przede wszystkim udostępnianie zbiorów oraz prowadzenie działalności informacyjnej, zwłaszcza informowanie o zbiorach własnych, innych bibliotek, muzeów i ośrodków informacji naukowej, a także współdziałanie z archiwami w tym zakresie.
2. Do zadań bibliotek może ponadto należeć prowadzenie działalności bibliograficznej, dokumentacyjnej, naukowo-badawczej, wydawniczej, edukacyjnej, popularyzatorskiej i instrukcyjno-metodycznej[17].

[15] Zob. http://polsenior.iimcb.gov.pl [odczyt: 15 kwietnia 2014] – na stronie dostępna jest monografia projektu.
[16] Dostępne na stronie: http://www.biblioteki.org/pl/publikacje [odczyt: 15 kwietnia 2014].
[17] Dostęp: http://www.bn.org.pl/download/document/1358353959.pdf [odczyt: 15 kwietnia 2014].

W punkcie pierwszym zawierają się dwie podstawowe płaszczyzny dotyczące działalności bibliotek: pierwsza dotyczy zbiorów, druga – człowieka, ale w związku ze zbiorami. Punkt drugi, dopowiadający obszary działań, również jest ukierunkowany na zbiory. Jak w takim razie uzasadnić działania, których głównym celem jest przyjemność, relaks? Jak do podstawowej roli bibliotek ma się postrzeganie tej instytucji jako miejsca spotkań?

Przede wszystkim nie należy zaniechać podstawowych, tradycyjnych funkcji i zadań biblioteki, bo w przeciwnym razie może się ona stać domem/centrum kultury (a dom kultury raczej nie przekształci się w bibliotekę, chyba że ją wchłonie czy włączy w swoje struktury). Działania zmierzające do wykreowania biblioteki jako „miejsca spotkań" są nadbudową klasycznego modelu biblioteki i nie mogą się odbywać kosztem podstawowych zadań.

Justyna Jasiewicz nakreśliła obszary przemian: przyjazne wnętrze, szeroki wachlarz usług, proklienckie zarządzanie oraz komunikacja z użytkownikiem[18]. Następuje przesunięcie uwagi ze zbiorów na użytkownika – to on jest najważniejszy. Koncepcja „trzeciego miejsca" okazała się tak atrakcyjna dlatego, że dotyczy sfery publicznej, do której zostają przeszczepione elementy przyjaznej przestrzeni domowej, a przede wszystkim dlatego, że kładzie nacisk na relacje międzyludzkie. Jak stwierdził Piotr Todys: „To relacje międzyludzkie są kluczem do zachęcenia innych do korzystania z książek, wymiany poglądów, poszukiwania kolejnych pozycji, komunikowania się z innymi"[19]. Są to potrzeby, które tkwiły w ludziach od zawsze, ale jednocześnie przykładanie koncepcji „trzeciego miejsca" do bibliotek jest nieco sztuczne. W przypadku instytucji nawet przejawy spontanicznych działań muszą mieć określone ramy.

Czy biblioteka ma rywalizować z kawiarnią, klubem czy innym miejscem spotkań? W przypadku seniorów nie musi, bowiem – jak zauważyła M. Dobrowolska –

> […] zdecydowanie mniej widoczni są przedstawiciele starszego pokolenia w instytucjach kultury, takich jak: kina, teatry, muzea. Podobnie nieczęsto spotyka się seniorów w kawiarniach czy modnych centrach handlowych, ponieważ bywanie w tej przestrzeni społecznej nie jest jakby przypisane do atrybutów starości, a także wiąże się niestety z wydatkiem pieniędzy[20].

Biblioteki publiczne są atrakcyjne dla seniora, gdyż są ogólnodostępne, bezpłatne i przeobrażają się, tak by wychodzić naprzeciw oczekiwaniom użytkowników: „Polski senior zaczyna szukać takich miejsc i instytucji, w których będzie się dobrze czuł, gdzie będzie oczekiwany i co najistotniejsze zaakceptowany ze

---

[18] Zob. J. Jasiewicz, *Biblioteka – trzecie miejsce. Przestrzeń – usługi – komunikacja*, dostęp: http://konferencja.norwid.net.pl/index.php/prezentacje-konferencyjne [odczyt: 15 kwietnia 2014].

[19] P. Todys, *Wstęp*, [do:] A. Habis, B. Kozłowska, *Miejsce bez barier: usługi dla seniorów i osób niepełnosprawnych*, seria „Aktywna Biblioteka", Warszawa 2010, s. 3.

[20] M. Dobrowolska, *Seniorzy w bibliotekach*…, s. 12.

swoim sposobem bycia, myślenia, poglądami i ze swoimi starczymi ułomnościami, w tym także fizycznymi"[21]. I tu rola bibliotek, które łączą cechy instytucji kultury, miejsca edukacji oraz rozrywki. Tym elementem z koncepcji „trzeciego miejsca", na który warto zwrócić uwagę, jest dbałość, by użytkownik czuł się mile widziany w przyjaznej mu instytucji i miał szansę skorzystać z oferty sprzyjającej budowaniu relacji międzyludzkich.

Łączność pokoleniowa jest tu bardzo ważna. Jeśli biblioteka ma być „trzecim miejscem", to niech się stanie przestrzenią spotkania nowoczesności z tradycją, wpisując się w realizację solidarności międzypokoleniowej – na ten aspekt zwrócili uwagę organizatorzy Tygodnia Bibliotek 2014, któremu patronowało hasło „Czytanie łączy pokolenia". W przypadku innych grup biblioteka jest alternatywą w ogromie możliwości, a w odniesieniu do seniorów często nie musi rywalizować z innymi instytucjami. Może natomiast interesująco zagospodarować czas i energię osób starszych. Takie zapotrzebowania potwierdzają badania.

W 2009 roku Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida w Zielonej Górze przeprowadziła ankietowe badania czytelnicze „Miejsce biblioteki w życiu seniorów. Potrzeby i zainteresowania kulturalne". Dla badanych seniorów biblioteka była ważnym miejscem zdobywania informacji, imprez kulturalnych, integracji społeczności lokalnej. Dla zdecydowanej większości instytucja ta okazała się czymś więcej niż wypożyczalnią książek lub czytelnią prasy. Dla 1/3 biblioteka to jedyne miejsce, w którym korzystają z oferty kulturalnej. Ponadto potwierdziło się, że aktywny senior chce korzystać z internetu, a także z nowości wydawniczych. Poza księgozbiorem tradycyjnym, wskazano na zapotrzebowanie na „książkę mówioną", a jeśli chodzi o czasopisma, to seniorzy są grupą stałych czytelników[22].

Powszechność, dostępność, uniwersalność, nieodpłatność – te cechy biblioteki publicznej sprawiają, że instytucja ta jest otwarta na potrzeby seniorów[23].

Seniorzy jako ogół nie są grupą aktywnych czytelników, co z kolei potwierdzają badania czytelnictwa prowadzone przez Bibliotekę Narodową („Społeczny zasięg książki 2012") – tylko 32% osób 60-letnich i starszych czyta książki[24]. Książka rywalizuje z telewizją i radiem jako jeden ze środków masowego przekazu najchętniej wybieranym przez osoby starsze[25]. Co robić, by czytelnictwo rosło? Odpowiedź jest trudna, ponieważ kampanie promujące czytelnictwo są kierowane przede wszystkim do dzieci i ludzi młodych (pozytywnym przykładem jest akcja Fundacji „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom"). Tendencją utrzymującą się

---

21 *Ibidem*, s. 13.

22 Zob. A. Polus, *Omówienie wyników badań czytelniczych „Miejsce biblioteki w życiu seniorów. Potrzeby i zainteresowania kulturalne"*, „Bibliotekarz Lubuski" 2009, nr 28, s. 2-13.

23 Por. M. Dobrowolska, *Seniorzy w bibliotekach*…, s. 51. Zob. też eadem, *Seniorzy w badaniach czytelnictwa*, „Poradnik Bibliotekarza" 2011, nr 3, s. 3-7.

24 Opracowanie wyników badań „Społeczny zasięg książki", dostęp: http://www.bn.org.pl/download/document/1362741578.pdf [odczyt: 15 kwietnia 2014].

25 Zob. T. Borkowska-Kalwas, *Sposoby spędzania czasu wolnego*, [w:] *Starzy ludzie w Polsce. Społeczne i zdrowotne skutki starzenia się społeczeństwa*, red. J. Halik, Warszawa 2002, s. 54.

w kolejnych badaniach czytelnictwa prowadzonych co dwa lata od 1992 roku przez Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej jest to, że najchętniej czytają starsze kobiety, mieszkanki dużych miast, a z drugiej strony – wraz z wiekiem czytelnictwo maleje.

Problemy z tym związane mają przynajmniej trzy kierunki: 1) wskazanie utworów, które mogą zainteresować seniorów, 2) promocja tychże utworów, 3) zapewnienie nośników, które umożliwią odbiorcy zapoznanie się z utworem.

Wart uwagi jest projekt „Aktywny senior w bibliotece XXI wieku" zrealizowany przez Dolnośląską Bibliotekę Publiczną im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu, do którego biblioteka zaprosiła partnerów: Akademię Zdrowego Seniora, Akademię Pamięci, Dyskusyjny Klub Książki dla Seniorów, Dyskusyjny Klub Muzyki i Filmu oraz Internetowy e-Klub Seniora. W ramach projektu bibliotekarzom z bibliotek terenowych Dolnego Śląska zaproponowano serię szkoleń, powstała Międzybiblioteczna Komisja ds. Seniorów, zaplanowano zakup zbiorów audiowizualnych (z przeznaczeniem do dystrybucji również poprzez wypożyczalnię międzybiblioteczną). W 2010 roku wydano też publikację: *Aktywny senior w bibliotece XXI wieku. Bibliografia zalecająca adresowana do bibliotekarzy podejmujących działania dla rzecz Seniorów*[26].

Poza treścią ważną rolę odgrywa też nośnik oraz sposób dostarczenia materiałów bibliotecznych do odbiorcy. Wiele bibliotek proponuje w swojej ofercie następujące formy: „książka na telefon", „książka mówiona", „książka z dużą czcionką" (niestety, wydawnictw ułatwiających osobom słabowidzącym czytanie wciąż nie jest dużo)[27]. Ma rację Małgorzata Czerwińska, że to książka cyfrowa jest przyszłością – nie tylko jako trend nowoczesności, ale przede wszystkim forma, która otwiera nowe możliwości przed osobami z różnymi dysfunkcjami i niepełnosprawnościami[28].

Coraz więcej bibliotek oferuje seniorom wyspecjalizowaną ofertę. Biblioteki, choć publiczne, czyli dotyczące ogółu, precyzują swoje usługi na konkretne grupy odbiorców. Wyspecjalizowanie może dotyczyć przestrzeni, zbiorów, działań i samych bibliotekarzy. W ostatnich latach nastąpiło wyraźne poszerzenie oferty skierowanej wyłącznie do tej grupy wiekowej:

> Do dyspozycji seniorów są zarówno nowe typy wydawnictw, jak i nowe usługi biblioteczne. Dużym powodzeniem cieszą się kursy komputerowe, językowe, wykłady, spotkania z twórcami. Biblioteka w tej społeczności odgrywa coraz większą rolę,

---

[26] Publikacja dostępna również w internecie: http://jbc.jelenia-gora.pl/Content/4091/aktywny_senior_bibliogr.pdf [odczyt: 15 kwietnia 2014].

[27] Konkretne przykłady realizacji tych usług podaje M. Dobrowolska, w artykule *Seniorzy w warszawskich bibliotekach publicznych*, „Poradnik Bibliotekarza" 2009, nr 9, s. 3-10.

[28] Zob. M. Czerwińska, *Osoba z niepełnosprawnością wzroku w bibliotece – rehabilitacja czy normalizacja środowiska życia? Bibliologiczno-tyflologiczny dyskurs wokół możliwości i ograniczeń* [artykuł opublikowany w niniejszym tomie – przyp. red.].

> jako miejsce integracji społecznej, gdzie można się spotkać, podyskutować o przeczytanej książce, wymienić się przepisami kulinarnymi lub po prostu porozmawiać[29].

W przypadku seniorów rola biblioteki więc sprowadza się w dużej mierze do miejsca spędzania czasu wolnego, bez przymusu i zobowiązań. Dobrym przykładem łączenia promocji czytelnictwa z działaniami budującymi więzi międzyludzkie są Dyskusyjne Kluby Książki – idea jest prosta: książka ma być pretekstem do dyskusji, najpierw samotna lektura, a potem spotkanie w gronie osób, które łączy nie tylko doświadczenie lekturowe.

Inne działania aktywizujące seniorów, odbywające się w bibliotece, to kursy językowe, kursy komputerowe, spotkania związane z pasjami i zainteresowaniami czy spotkania z interesującymi ludźmi: autorami, twórcami, przedstawicielami pewnych zawodów, ale i spotkania prozdrowotne czy związane z finansami. Tu może pojawić się pytanie: gdzie jest granica oferowanych usług? W niektórych wypadkach proponowane imprezy mają niewiele wspólnego z książką lub jest ona w bardzo odległym tle. Od lat w różnych publikacjach pojawia się hasło „śmierci książki" – czy konsekwencją przeobrażeń cywilizacyjnych może być – pozostając w tym prowokacyjnym tonie – „śmierć tradycyjnych bibliotek" i „śmierć tradycyjnych bibliotekarzy"? O tym, że bibliotekarz przestał być sługą czy kelnerem książki, wiadomo od lat, ale w jaką stronę zmierza ten zawód? Przede wszystkim, wskutek tzw. ustawy deregulacyjnej (Dz.U. 2013 r. poz. 829), od 2013 roku jest zawodem „uwolnionym". Teoretycznie daje to szansę większej liczbie osób na zatrudnienie. Z drugiej (praktycznej już) strony, wymagania i oczekiwania względem bibliotekarza są duże.

> Z pewnością bibliotekarze mogą pomagać starszym osobom w określeniu ich potrzeb rozwojowych, uczyć, jak wykorzystywać dostępne zasoby i środki do nauki, dzielić się własnymi doświadczeniami, a także zachęcać starsze osoby do udziału w adresowanych do nich szkoleniach dotyczących wykorzystywania nowoczesnych narzędzi ICT, np. szkoleniach z obsługi komputera, nauki wyszukiwania informacji w internecie, dokonywania zakupów w internecie, oraz samodzielnie organizować takie kursy dla tej grupy użytkowników[30].

I kolejne propozycje oferty dla seniorów:

> Biblioteka może pomóc seniorom i osobom niepełnosprawnym w zakupach przez internet, odpowiednio przygotowując ich do tej aktywności, przede wszystkim poprzez poinformowanie o zasadach bezpiecznych zakupów oraz prawach konsumentów w internecie[31].

---

29 *Od wydawcy*, [w:] M. Dobrowolska, *Seniorzy w bibliotekach*…, s. 8.
30 A. Habis, B. Kozłowska, *op. cit.*, s. 45.
31 *Ibidem*, s. 62.

Pracownik, który miałby się zająć proponowanymi wyżej usługami, nie może być przypadkowy, musi mieć odpowiednie kwalifikacje. I znowu pojawia się pytanie o granice świadczonych usług. Czy pomagać w robieniu zakupów w sieci? Czy bibliotekarz może odmówić pomocy przy założeniu konta e-mailowego czy społecznościowego? Czy to zadaniem bibliotekarza jest organizowanie edukacji i doradztwa dla osób starszych?

Wskazane w powyższych cytatach obszary są propozycjami, z których biblioteka może skorzystać, ale nie musi. Niemniej zadbanie, by osoby starsze umiały korzystać z internetu, jest dużą korzyścią, gdyż za pośrednictwem sieci może się odbywać dwukierunkowa komunikacja biblioteki i użytkowników. Jeśli np. pracownik pomoże założyć konto e-mailowe, to nie tylko ułatwi wzajemny kontakt (chociażby przez newsletter, wysyłanie zaproszeń na imprezy oraz spotkania), ale da seniorowi w ogóle nowe możliwości komunikowania. W interesie biblioteki jest też, by seniorzy umieli korzystać z portali społecznościowych, wszak na tychże portalach są obecne biblioteki. Warto, by seniorzy potrafili korzystać z cyfrowych usług proponowanych przez bibliotekę, znaleźć publikację w e-katalogu, przeglądać zbiory bibliotek cyfrowych czy być użytkownikiem wirtualnych czytelń. Edukując seniorów, przeciwdziała się wykluczeniu cyfrowemu, a w przypadku osób z dysfunkcjami, rozmaitymi ograniczeniami – otwiera się wirtualne okno na świat bez granic.

Kolejny ważny kontekst przy omawianym temacie to biblioteka jako miejsce integracji społecznej. Zasada społeczeństwa otwartego na wszystkie grupy wiekowe jest propagowana przez różne środowiska. Na przykład Parlament Europejski ogłosił rok 2012 Europejskim Rokiem Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej. W promowanie solidarności pokoleniowej wpisało się przywołane już hasło Tygodnia Bibliotek 2014. Chodzi przede wszystkim o przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu i danie szansy na pozostanie aktywnym.

> Biblioteki mogą przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu osób starszych i niepełnosprawnych poprzez ułatwienie dostępu do zbiorów i usług bibliotecznych, podejmowanie działań na rzecz aktywizacji tych grup, ich integracji z innymi członkami społeczeństwa, edukacji i rozwijania się zainteresowań oraz przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu[32].

Starzenie się społeczeństwa wpływa na politykę[33] przede wszystkim zdrowotną i socjalną, ale również kulturalną – jak podkreśla M. Dobrowolska:

---

[32] *Ibidem*, s. 11.

[33] Np. w 2013 r. rząd przyjął program „Solidarność pokoleń" w ramach „Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+" oraz pakiet dla seniorów, obejmujący założenia polityki senioralnej na lata 2014-2020.

Konieczne jest wspomaganie, wspieranie oraz popularyzowanie w społeczeństwie działalności klubów seniora, Uniwersytetów Trzeciego Wieku, bibliotek publicznych, które w sferze swoich zainteresowań osoby starsze traktują ze szczególnym szacunkiem i zainteresowaniem[34].

Popularną formą edukacji osób starszych są wspomniane wyżej Uniwersytety Trzeciego Wieku, których liczba od 1975 roku stale rośnie. W Polsce obecnie działa około 110 placówek UTW, zrzeszających około 25 tys. członków[35]. Główne cele tej organizacji to:

- upowszechnianie inicjatyw edukacyjnych,
- aktywizacja intelektualna, psychiczna, społeczna i fizyczna osób starszych,
- poszerzanie wiedzy i umiejętności seniorów,
- ułatwianie kontaktów z instytucjami takimi jak służba zdrowia, ośrodki kultury, ośrodkami rehabilitacyjnymi i innymi,
- angażowanie słuchaczy w aktywność na rzecz otaczającego ich środowiska,
- podtrzymywanie więzi społecznych i komunikacji międzyludzkiej wśród seniorów[36].

Uniwersytety te często są tworzone przy bibliotekach lub też biblioteki je zakładają[37]. Jest to bardzo duże przedsięwzięcie, wymagające zaangażowania, współpracy z wieloma organizacjami, ośrodkami i specjalistami, więc – przekraczające możliwości małych bibliotek, np. gminnych. Zakres aktywizacji seniorów zależy od wielu uwarunkowań, m.in. od potrzeb środowiska, ale i możliwości (finansowych, lokalowych, personalnych) instytucji. Jak słusznie zauważają Alina Hejda i Beata Kozłowska: „[…] tworzenie UTW, który działa niezgodnie z zasadami i oferuje niski poziom zajęć, wprowadza ludzi w błąd i niszczy tę cenną inicjatywę. W takiej sytuacji lepiej jest zaproponować seniorom inny, trochę mniej ambitny projekt, i nie korzystać z nazwy UTW"[38]. Tym bardziej że możliwości, by propagować „styl życia jako uczenie się"[39], jest dużo. Aktywność może się przejawiać również poprzez telepracę bądź wolontariat. Te formy pracy są metodami aktywizacji osób starszych i niepełnosprawnych. Dobrym przykładem jest działanie Biblioteki Śląskiej w Katowicach – wolontariusze Społecznej Pracowni

---

34 M. Dobrowolska, *Seniorzy w bibliotekach*…, s. 35.

35 Dane ze strony „Uniwersytetu Trzeciego Wieku", dostęp http://www.utw.pl/index.php?id=10 [odczyt: 15 kwietnia 2014].

36 Cyt. za: *ibidem*.

37 Informacje na temat zakładania Uniwersytetu Trzeciego Wieku zob. A. Hejda, B. Kozłowska, *op. cit*., s. 48-49.

38 *Ibidem*, s. 48.

39 Jak istotne jest uczenie się w każdym wieku, przekonuje Jerzy Semków: „[…] starość jest z jednej strony realizacją programu genetycznego, z drugiej jednak zależy od warunków naszego życia. Tu właśnie wielkie znaczenie ma program profilaktyki. I tak proponowany przez andragogikę »styl życia jako uczenie się« jest właściwą strategią postępowania profilaktycznego" – J. Semków, *op. cit*., s. 24.

Digitalizacji Śląskiej Biblioteki Cyfrowej, skanując materiały, przyczyniają się do rozwoju ŚBC, czują się potrzebni i doceniani (np. w 2011 r. zostali laureatami konkursu „Barwy Wolontariatu"). W ten sposób seniorzy – wbrew stereotypowi – działają na rzecz przyszłości i to z bardzo wymiernym skutkiem. Jakże piękny przykład wpisujący się w ideę „aktywnego starzenia się".

Postępowaniem profilaktycznym osób, które wycofały się już z życia zawodowego, może być więc inna praca, również w wymiarze działań twórczych, czynnego realizowania pasji. Słowa wielkiego humanisty, Ryszarda Przybylskiego, niech posłużą za komentarz: „nie sposób wykluczyć, że w pracy, która jest tworzeniem, w pracy samej w sobie, kryje się niepodważalny sens naszego istnienia. Co prawda bezbronny. Jak starość"[40].

W przypadku seniorów, aktywność bywa ograniczona przez różnego rodzaju dysfunkcje i niepełnosprawności. Przy projektowaniu bądź przebudowie przestrzeni bibliotecznej istotne jest zachowanie standardów dla niepełnosprawnych, aby nikogo nie wykluczać już na etapie wejścia do budynku. Biblioteka jest instytucją, która może, a nawet musi, przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu. Jeden z podręczników z serii „Aktywna Biblioteka" autorstwa Aliny Habis i Beaty Kozłowskiej pt. *Miejsce bez barier: usługi dla seniorów i osób niepełnosprawnych* jest poświęcony temu zagadnieniu. Jak podkreślają autorki podręcznika, wśród osób starszych duży odsetek stanowią:

- osoby niewidome lub niedowidzące,
- osoby głuche lub niedosłyszące,
- osoby mające problemy z poruszaniem się,
- osoby o obniżonej sprawności intelektualnej,
- osoby sprawne psychofizycznie, posiadające dużo wolnego czasu, który można zagospodarować[41].

Osoba starsza i/lub niepełnosprawna w bibliotece może napotkać bariery architektoniczne, ekonomiczne, komunikacyjne, „biblioteczne" związane z wyborem zbiorów oraz sposobem ich udostępniania, jak i dostępem do usług[42]. Autorki podręcznika wskazują na możliwości rozwiązań – ułatwień w dostępie do usług i zbiorów bibliotecznych dla osób starszych i niepełnosprawnych, przede wszystkim z uwzględnieniem narzędzi ICT.

W odniesieniu do przestrzeni już wykorzystywane są elementy koncepcji „trzeciego miejsca", na co zwróciła uwagę Katarzyna Materska:

> Omawiana tendencja znalazła już odzwierciedlenie w sposobie projektowania nowych budynków bibliotecznych (umieszczenia w nich elementów mających podnieść fizyczną atrakcyjność tych instytucji, takich jak bary kawowe czy strefy

[40] R. Przybylski, *Baśń zimowa. Esej o starości*, Warszawa 1998, s. 44.
[41] Por. A. Hejda, B. Kozłowska, *op. cit.*, s. 9.
[42] Por. *ibidem*, s. 12-13; zob. też R. Aleksandrowicz, *Seniorzy jako czytelnicy i użytkownicy bibliotek*, „Notes Biblioteczny" 2007, nr 1, s. 53-64.

wypoczynku) oraz wirtualnych przestrzeni wzorowanych na realnych miejscach (wykorzystanie modeli 3D, oznaczanie lokalizacji i usług zasobów na stronie podobnymi do realnych oznaczeniami (ang. signage). Te wspólne, publiczne przestrzenie informacyjne (zarówno fizyczne, wirtualne i hybrydowe) wykorzystywane do społecznego tworzenia wiedzy i nauczania, określa się mianem information commons – zasobów, które nie ulegają uszczupleniu w miarę ich użytkowania i które tworzą ważny kapitał społeczny[43].

Przy tworzeniu lub przekształcaniu przestrzeni najważniejsze jest dostosowanie pomieszczeń, by były bez barier architektonicznych, funkcjonalne, praktyczne.

Nowoczesny design w bibliotece bywa czasem zaskakujący, stechnicyzowany, odważny w kolorach i kształtach. Zwłaszcza mediateki, przeznaczone przede wszystkim dla młodego odbiorcy, stawiają na nowoczesne rozwiązania. Z kolei przestrzeń staromodnej biblioteki, nierzadko z zaczytanymi książkami w starych regałach, z firankami, paprotkami i wykładzinami – to wciąż realia wielu placówek, ale i pole do zmian. Taka przestrzeń mimo swej stereotypowej przewidywalności jest przyjazna seniorom, którzy zwykle nie lubią zmian, czują się związani z miejscem, z którego korzystają od lat i w którym czas jakby się zatrzymał, a to, co świadczy o zindywidualizowaniu miejsca, to twarz zaprzyjaźnionego bibliotekarza. Niemniej, jak zauważył Marek Niezabitowski, analizując miejsce i przestrzeń w życiu seniorów: „społeczne i estetyczne atrybuty starości są raczej negatywne i nieakceptowane"[44]. Dotyczy to też bibliotek. Zmiany są więc nieuniknione, ale muszą uwzględniać potrzeby jak najszerszej rzeszy użytkowników. Biblioteka to nie internetowy bank, który zmieniając interfejs, przez jakiś okres daje jeszcze możliwość zalogowania się do starej wersji systemu. Istotne, by „ofiarami" nowoczesności nie stali się seniorzy. Mediateczne przestrzenie nawiązują często do cyberprzestrzeni, czyli do świata, który nie jest naturalnym środowiskiem przeciętnego seniora. Może się on więc czuć nieswojo w nowoczesnych oddziałach bibliotecznych, a z drugiej strony to właśnie w nich udostępniane są zbiory, które ze względu na nośnik powinny zainteresować seniorów, osoby z dysfunkcjami i niepełnosprawne. W tym zakresie ważna jest rola bibliotekarzy, którzy będą umieli zachęcić do skorzystania z tej oferty.

Kolejnym polem działań, gdzie trzeba wyważyć potrzeby szerokiego grona odbiorców, jest wirtualny byt biblioteki. To trudne, bowiem innego przekazu oczekuje młody odbiorca, a inny bywa zrozumiały dla starszego. Biblioteka musi znaleźć kompromis. Ważne też, by oferta internetowa, zaczynając już od strony internetowej i działań promocyjnych, nie komplikowała, nie wprowadzała szumu informacyjnego, była czytelna i miała rozwiązania ułatwiające skorzystanie osobom niepełnosprawnym bądź z dysfunkcjami.

---

[43] K. Materska, *Biblioteka jako „trzecie miejsce"*, dostęp: http://projekt18.blox.pl/2010/07/Biblioteka-jako-trzecie-miejsce.html [odczyt: 15 kwietnia 2014].

[44] M. Niezabitowski, *Miejsce i przestrzeń w życiu ludzi starszych*, [w:] *Patrząc na starość*..., s. 111.

Nowoczesne wnętrza bibliotek często wydają się odhumanizowane, niekiedy są jak rzeczywiste reprezentacje bytu wirtualnego. Cały osprzęt jest jednak nieważny, jeśli zapomni się o humanistycznych wartościach. Nowe technologie mają służyć człowiekowi. Mogą przysłużyć się do tego, by senior przyszedł do biblioteki, a potem – by sam chciał korzystać z narzędzi ICT. Nowoczesność w bibliotece to też praktyczność i ergonomia: windy, podjazdy, rozwiązania ułatwiające dotarcie, przebywanie i korzystanie z oferty biblioteki.

*

Biblioteki są różne i seniorzy są różni. Nie sposób zamknąć na kilkunastu stronach artykułu rozważań o seniorach w bibliotekach publicznych, niektóre zagadnienia udało się tylko zasygnalizować – temat jest otwarty i jak najbardziej aktualny. Można by rzec, że przyszłość bibliotek to też… starość. To jedno w wyzwań, z którymi biblioteka musi się zmierzyć. Czy kierunki zmian są słuszne, będzie można dopiero ocenić z perspektywy czasu, aczkolwiek liczba korzystających z danych usług jest w konkretnym przypadku wiarygodnym probierzem. Budujące jest to, że obecność seniorów w bibliotece stała się tematem badań, coraz większej ilości publikacji. Istotne, by wyniki tychże badań (np. czytelnictwa seniorów czy ich potrzeb cyfrowych) przekładały się na konkretne rozwiązania – a do tego potrzeba zrozumienia organizatorów bibliotek, dobrej wizji i nierzadko nakładów finansowych. Ale jest też coraz więcej możliwości, biblioteki przecież wchodzą we współpracę z różnymi instytucjami, co też sprzyja umacnianiu ich pozycji w regionie.

Temat wydaje się niezwykle ważny, bo dotyczy nas, naszej przyszłości – czegoś, co wbrew swojej oczywistości jest marginalizowane. Wobec wszechwładnego kultu młodości, który wyziera z mediów, popkultury, należy zachować równowagę. W końcu chodzi o coś, co w ludzkim życiu jest nieuchronne – starzenie się. To, że biblioteki obecnie są atrakcyjne dla seniorów, nie oznacza, że tak będzie zawsze. Przyszłość należy do młodych, ale naszą, prywatną, jednostkową przyszłością jest… starość i dbając o seniorów teraz, wyznaczamy kierunki zmian, które za jakiś czas będą dotyczyć obecnych młodych, nas samych. „A przecież będę stary. Czeka mnie to, na co nie zda się cała filozofia. Mięśnie zwiotczeją, włosy posiwieją, dostanę emeryturę. I co wtedy, i co wtedy?" – pytał Tadeusz Sławek w *Dziesięciu westchnieniach na temat starości*. Odpowiedź: „Nic, dopóki nie będę za »stary«"[45]. I warto, by i biblioteka w swojej pogoni za nowoczesnością nie uznała seniorów za „za starych" na korzystanie z niej.

Godna starość jest prawem każdego człowieka. Ta oczywistość w obecnych czasach jest różnie realizowana. XX-wieczny kryzys wartości przyczynił się do

[45] T. Sławek, *Dziesięć westchnień na temat starości*, [w:] *Starość, Wybór materiałów z VII Konferencji Pracowników Naukowych i Studentów Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej UŚ*, red. A. Nawarecki, A. Dziadek, Katowice 1995, s. 144; cyt. za: A. Czyżak, *op. cit*., s. 24.

zdeprecjonowania i ośmieszenia starości, a starszyźnie odebrał rolę mędrca. Rewolucja informatyczna w pewnym stopniu ugruntowała medialny obraz zacofanego staruszka. Warte przemyślenia są słowa Wojciecha Pędicha: „W tej komputerowej, a może nawet wirtualnej rzeczywistości trudno będzie zachować nauczycielską rolę starego człowieka jako źródła mądrości, doświadczenia i szacunku"[46]. W tym kontekście wielką rolę mogą odegrać biblioteki – miejsca spotkań tradycji z nowoczesnością, pełniące funkcje przyjaznych „miejsc trzecich". Za inicjatywami nastawionymi na relaks i aspekt ludyczny kryje się bowiem ważna funkcja integracyjna. Nastawienie na dialog pokoleń niesie obopólne korzyści, o czym tak pisała Renata Aleksandrowicz:

> Misja biblioteki w prowadzeniu ludzi starych przez labirynt nowych znaczeń, wartości i informacji jest nie do przecenienia. […] Biblioteki to jedne z niewielu miejsc, gdzie seniorzy mogą poznać swoją wartość jako konsultanci lub twórcy, realizować potrzebę pomocy innym jako wolontariusze lub znaleźć wspólny język z młodszym pokoleniem realizując wspólny projekt[47].

Od starszych osób można się dużo nauczyć, przede wszystkim w sferze wartości niewymiernych. Nie ulega natomiast wątpliwości, że dla seniorów musi być miejsce w bibliotece, a już mniej istotne, jakim liczebnikiem je określimy.

[46] W. Pędich, *Ludzie starzy w perspektywie XXI wieku*, „Ethos" 1999, nr 3, s. 134.
[47] R. Aleksandrowicz, *op. cit.*, s. 62.

# “The third age” at “the third place” or senior citizens in the library


## Summary

The article is the contribution to the ongoing debate on the “library as the third place” with reference to people who have achieved “the third age”. The presence of the senior citizens in the library requires to be noticed and it requires revising the library’s offer. It is all the more difficult, as in today’s world ageing and problems connected with this process are marginalised and not acceptable socially. However, the elderly people are an important social class, at least because of the fact that its number is still growing. Library can be an attractive place for them, as it is widespread, accessible, universal and its service is free of charge. There are more and more publications about the senior citizens in the library and the institutions’ activities which both confirm the importance of the problem and define the challenges for the librarians. The libraries’ activities for the senior citizens are aimed at counteracting their social exclusion and digital divide. A library which is attractive for the senior citizens reacts not only for their needs and adjusts its offer of service and collections to them, but it also takes care to make its interiors free from architectural barriers, as well as functional and practical.